



Sygn. akt I UK 474/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 października 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 czerwca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 21 marca 2013 r. odmówił ubezpieczonemu A. W. prawa do emerytury z uwagi na fakt, iż nie udowodnił on 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. zmienił zaskarżoną przez ubezpieczonego decyzję i przyznał mu prawo do emerytury od dnia 1 lutego 2013 r.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ubezpieczony A. W. w dniu 28 czerwca 2009 r. ukończył 60 lat, a w dniu 12 lutego 2013 r. złożył wniosek o emeryturę. Poza sporem pozostawało, że udowodnił on wymagany ogólny staż pracy w wymiarze co najmniej 25 lat, natomiast nie wykazał stażu pracy w szczególnych warunkach, gdyż organ rentowy do pracy w szczególnych warunkach zaliczył ubezpieczonemu jedynie okres pracy od dnia 1 maja 1974 r. do dnia 30 listopada 1981 r., kiedy pracował w charakterze mistrza i starszego mistrza – kierownika oddziału wykonując kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji oraz dozór inżynieryjno-techniczny w oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie prac w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że ubezpieczony był zatrudniony od dnia 12 lipca 1973 r. w F., w tym w okresie od dnia 1 maja 1974 r. do dnia 30 listopada 1981 r. na stanowisku mistrza i starszego mistrza, kierownika oddziału, a w okresie od dnia 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r. – na stanowisku specjalisty bhp na wydziale spawalni nadwozi, lakierni nadwozi, produkcji zaworów, galwanizerni i chromowni. Pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach, w którym do tego rodzaju pracy zaliczył także stanowisko specjalisty bhp wskazując, iż pracę swoją ubezpieczony wykonywał na wydziałach spawalni nadwozi, lakierni nadwozi, produkcji zaworów, galwanizerni i chromowni oraz obróbki cieplnej, w których jako podstawowe wykonywane były prace w szczególnych warunkach. W tym okresie wykonywał on swoją pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy bezpośrednio przy stanowiskach, na których byli zatrudnieni pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy wskazał, że po objęciu stanowiska specjalisty do spraw bhp ubezpieczony nadzorował w zakresie stosowania przepisów bhp prace pracowników, świadczących stale prace w warunkach szczególnych, zatrudnionych na oddziałach spawalni nadwozi, lakierni nadwozi, produkcji zaworów, galwanizerni i chromowni oraz obróbki cieplnej. Praca ubezpieczonego polegała na tym, że chodził po poszczególnych wydziałach,

sprawdzając w jaki sposób pracownicy wykonują swoją pracę, czy nie stwarzają zagrożenia dla siebie i innych w trakcie wykonywania swoich obowiązków, sprawdzał, czy urządzenia na wydziale pracują prawidłowo, w szczególności, czy włączono systemy wentylacyjne na halach, pokazywał pracownikom, w jaki sposób powinna być wykonywana na produkcji praca zgodnie z przepisami bhp. Biuro ubezpieczonego znajdowało się na wydziale lakierni, jednak ponad 80% swojego czasu spędzał on na wydziałach, na których były wykonywane wyłącznie prace w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że do prac wymienionych w wykazie prac w szczególnych warunkach zostały rzeczywiście zaliczone prace, które wykonywali nadzorowani przez ubezpieczonego pracownicy. Odwołując się do treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. (III UK 62/07, LEX nr 375653) Sąd Okręgowy zaznaczył, iż kluczową kwestią dotyczącą charakteru pracy na stanowisku specjalisty do spraw bhp jest ustalenie, czy praca ta była wykonywana na oddziałach, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach, a więc w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Jeśli zatem czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanej z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń emerytalnych związanych z pracą w szczególnych warunkach.

Odnosząc się do powyższych argumentów Sąd Okręgowy uwypuklił, że praca ubezpieczonego polegała na bezpośrednim nadzorze nad bezpiecznym wykonywaniem pracy przez pracowników oraz bezpiecznym eksploataowaniem urządzeń produkcyjnych wyłącznie na wydziałach, na których były wykonywane prace w szczególnych warunkach. Ubezpieczony był odpowiedzialny za stan bhp na oddziałach, w których sprawował nadzór, praca na wydziałach była świadczona w ponad 80%, a w pozostałym zakresie wykonywał on czynności biurowe, jednakże ta okoliczność nie może przesądzać o tym, iż okresu pracy na stanowisku specjalisty bhp nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy podkreślił bowiem, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury

czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowią integralną część sprawowanego dozoru.

Na skutek apelacji organu rentowego wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie A. W.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności stwierdził, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu poz. 24 działu XIV Wykazu A, a zatem nie udowodnił co najmniej 15 lat takiej pracy wymaganych przez § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43) i tym samym nie może uzyskać on prawa do emerytury według art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji wywiedzionego na podstawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. (III UK 62/07, LEX nr 375653), przyjmując, że zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, przepisy regulujące prawo do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach należy wyklądać ściśle, gdyż w sposób wyjątkowy, z uwagi na wypełnianie konkretnych przesłanek, przyznają one prawo do świadczenia w wieku niższym od powszechnego wieku emerytalnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283 oraz z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że w niniejszej sprawie wykładni podlega zawarte w poz. 24 działu XIV Wykazu A pojęcie: kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W ocenie Sądu Apelacyjnego w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie ulegało wątpliwości, że przeważającą część swych obowiązków, ubezpieczony wykonywał na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w Wykazie A. Niemniej jednak, brak było podstaw do przyjęcia, aby rodzaj kontroli

sprawowanej przez ubezpieczonego, mieścił się w omawianym pojęciu. Kontrola warunków pracy oraz przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, nie mieści się bowiem ani w pojęciu kontroli międzyoperacyjnej, ani kontroli jakości produkcji i usług, ani też w pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w poz. 24 działu XIV Wykazu A nie występują czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, ale jedynie takie, które dotyczą kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego. Ponadto Sąd Apelacyjny podniósł, że jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (por. przykładowo wyrok z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638, czy postanowienie z dnia 2 marca 2012 r., III UK 86/11, LEX nr 1215157), dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego ubezpieczonemu nie została powierzona praca, którą (mimo wykonywania jej na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie), można uznać za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A załącznika do powyższego rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że organ rentowy trafnie zauważył, że zakres działania służby bhp określony został w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. Nr 109, poz. 704 ze zm.), który w żadnym z 22 punktów nie wymienia czynności związanych z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług, czy też dozorem inżynieryjno-technicznym.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego zwrotu kosztów procesu albo ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu.

Skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach kasacyjnych, gdyż skarżący podniósł naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przejawiające się w sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom stawianym w tym przepisie, albowiem bez przeprowadzenia szczegółowej wykładni pojęcia kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług, ani też w pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego, w kontekście pracy świadczonej przez ubezpieczonego w okresie 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r. jako specjalisty bhp i niewytłumaczeniu, dlaczego pracy świadczonej w tym okresie nie sposób uznać za pracę w warunkach szczególnych warunkach.

Ponadto skarżący podniósł naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 1 ust. 1 i następne rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia wykazem A, dział XIV, poz. 24, poprzez błędną wykładnię tych przepisów, skutkującą niesłusznym przyjęciem, że rodzaj kontroli sprawowanej przez ubezpieczonego jako specjalistę bhp nie mieścił się w pojęciu kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług, ani też w pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego, a w konsekwencji niesłusznym przyjęciem, iż świadczona przez ubezpieczonego w okresie od dnia 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r. praca na stanowisku specjalisty bhp, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na wydziałach i oddziałach, na których jako podstawowe wykonywano prace w warunkach szczególnych, wymienione w wykazie A powyższego rozporządzenia, nie była pracą w warunkach szczególnych;
- art. 3 k.c. oraz art. 2 Konstytucji RP w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i

higieny pracy (Dz.U. Nr 109, poz. 704 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w zastosowaniu przepisów powyższego rozporządzenia, które weszło w życie w dniu 3 października 1997 r. do oceny stanu faktycznego określonego datami od dnia 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r., a zatem ze złamaniem zakazu retroaktywnego stosowania prawa;

- art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie do oceny charakteru pracy świadczonej przez ubezpieczonego A. W. w okresie 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r. jako specjalisty bhp, podczas gdy to właśnie w kontekście tego przepisu należało oceniać, czy w tym okresie ubezpieczony świadczył pracę w warunkach szczególnych.

W uzasadnieniu skargi wskazano, iż Sąd Najwyższy w swoich judykatach przyjmuje, że nie ma istotnego znaczenia, czy kontrola była sprawowana z punktu widzenia jakości produkcji, czy jej bezpieczeństwa, jeżeli polegała na bezpośrednim sprawdzaniu sposobu wykonywania obowiązków przez pracowników pracujących w szkodliwych warunkach.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie z uwagi na podnoszone w niej naruszenia przepisów prawa materialnego, jednak jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie bowiem wskazywał, że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11, LEX nr 1243021) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271, z dnia 2 grudnia 2014 r., I UK 139/14, LEX nr 1621322, czy też z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK

671/14, LEX nr 1793716). Tylko w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może mieć bowiem wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 153/12, LEX nr 1224673).

Słusznie natomiast skarżący podnosi naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 32 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 1 ust. 1 i następne rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia wykazem A, dział XIV, poz. 24. Pierwszy z powyższych przepisów zawiera ustawową definicję pracy w warunkach szczególnych, przyjmując, że za pracowników zatrudnionych w takich warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Pozostałe przepisy wskazują natomiast przesłanki nabycia prawa do emerytury w przypadku osoby zatrudnionej w szczególnych warunkach. Odnosząc się do warunków nabycia prawa do emerytury należy podkreślić jednak, że od początku większość z nich była niesporna (wiek, ogólny staż pracy, rozwiązanie stosunku pracy), a całe postępowanie sądowe dotyczyło jedynie jednego z nich, a mianowicie spełnienia przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 15 lat. Organ rentowy i dzielający jego stanowisko Sąd Apelacyjny nie uznały bowiem za taką pracę zatrudnienia ubezpieczonego w F. w okresie od dnia 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r. na stanowisku specjalisty bhp.

Z powyższym poglądem nie można się jednak zgodzić, gdyż w judykaturze przyjęto już, że przy spełnieniu określonych warunków praca taka może być uznana za wykonywaną w szczególnych warunkach. Po raz pierwszy stanowisko to zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. (III UK 62/07, LEX nr 375653), z którym nie zgodził się Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W powyższym wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że fakt umieszczenia stanowiska specjalisty do spraw bhp w zakładowym wykazie stanowisk, na których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach, sam w sobie nie przesądza o

charakterze pracy na tym stanowisku. Podkreślił jednak, że czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, objęte poz. 24 działu XIV Wykazu A, to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, co może dotyczyć specjalisty bhp. W tym judykacie Sąd Najwyższy przyjął, że nie tyle istotne jest ustalenie, co mieści się w pojęciu dozoru inżynieryjno-technicznego, lecz to, czy czynności związane ze stanowiskiem specjalisty do spraw bhp, czy inspektora do spraw bhp, polegające na dozorowaniu procesu pracy bezpośrednio przy produkcji z punktu widzenia przestrzegania zasad bhp, były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powyższe stanowisko zostało podzielone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 23 sierpnia 2012 r. (III AUa 366/12, LEX nr 1217674), a następnie także przez Sąd Najwyższy w kolejnym wyroku z dnia 12 marca 2013 r. (I UK 580/12, LEX nr 1383254), w którym przyjęto, że okoliczność sprawowania kontroli maszyn i pracowników pod względem bezpieczeństwa pracy nie może mieć przesądzającego znaczenia o pracy w szczególnych warunkach, gdyż istotne znaczenie ma sprawowanie kontroli bezpośrednio na stanowiskach pracy, a nie cel tej kontroli. W uzasadnieniu powyższego wyroku przyjęto bowiem, że chodzi o czynności polegające na bezpośrednim kontrolowaniu procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ale nie ma istotnego znaczenia, czy kontrola ta była sprawowana z punktu widzenia jakości produkcji, czy też jej bezpieczeństwa, jeśli polegała ona na bezpośrednim sprawdzaniu sposobu wykonywania obowiązków przez pracowników pracujących w szkodliwych warunkach (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 16 lipca 2014 r., III AUa 1519/13, LEX nr 1489148).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy oraz mając na uwadze przepis art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, należało zatem stwierdzić że skarżący wykonywał pracę w szczególnych warunkach, gdyż sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami zatrudnionymi na oddziałach spawalni nadwozi, lakierni nadwozi, produkcji zaworów, galwanizerni i chromowni oraz obróbki cieplnej, a więc na wydziałach i oddziałach, gdzie jako podstawowe wykonywano prace w warunkach szczególnych, co zostało potwierdzone w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Nie budzi również wątpliwości wykonywanie takiej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym ustalono wyraźnie, że czynności bezpośredniego nadzoru zajmowały co najmniej 80% czasu pracy skarżącego, a pozostały czas poświęcany był na czynności administracyjno-biurowe, które były także związane bezpośrednio ze sprawowanym nadzorem nad warunkami pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; czy też z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105).

Na koniec należy jeszcze zauważyć, że słusznie skarżący zarzuca, że nieprawidłowo Sąd Apelacyjny zastosował przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. Nr 109, poz. 704 ze zm.), które weszło w życie w dniu 3 października 1997 r., ponieważ sporny okres pracy na stanowisku specjalisty bhp przypadał w okresie od dnia 1 grudnia 1981 r. do dnia 31 maja 1993 r., kiedy powyższe rozporządzenie nie obowiązywało. W tej kwestii Sąd Apelacyjny mógłby ewentualnie odwołać się do zakresu czynności, który opracowany był przez pracodawcę i odnosi się do powierzonych skarżącemu czynności na stanowisku specjalisty do spraw bhp.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

kc